

Bartosz Janczak

Instytut Pamięci Narodowej. Oddział w Łodzi

ORCID: 0000-0003-0233-7443

DOI: 10.57586/CMJW0013

## Polscy oficerowie-byli jeńcy obozów Wehrmachtu w 2. Korpusie Polskim (1945–1947)

Słowa kluczowe: 2. Korpus Polski, Włochy, Wielka Brytania, Niemcy, niewola niemiecka, oficerowie, szkolenie

Koniec II wojny światowej dla polskich oficerów przetrzymywanych w niemieckich obozach jenieckich oznaczał nie tylko odzyskanie wolności, ale także dawał szansę powrotu do służby wojskowej<sup>1</sup>. Wobec powojennego rozrostu Polskich Sił Zbrojnych (PSZ), związanego z nadziejami polskich władz emigracyjnych na wybuch kolejnej wojny światowej, która w ich zamyśle mogłaby zmienić położenie polityczne Polski, mieli taką możliwość. Najwięcej oficerów-byłych jeńców wojennych trafiło do osławionego w bojach na Półwyspie Apenińskim w latach 1944–1945 2. Korpusu Polskiego (KP). Jednak kilkuletni okres odizolowania spowodował, że musieli pokonać wiele przeciwności, by ponownie wykonywać oficerskie obowiązki, w tym na odpowiednim poziomie dowodzić podległymi żołnierzami, mającymi za sobą wiele tragicznych przeżyć i posiadającymi przewyższające byłych jeńców doświadczenie wojskowe zdobyte na szlakach wojennych.

Po zakończeniu kampanii polskiej 1939 r. do niewoli niemieckiej dostało się ok. 420 tys. żołnierzy Wojska Polskiego (WP), wśród których było ok. 17 tys. oficerów. Zostali oni umieszczeni w specjalnie przygotowanych obozach jenieckich<sup>2</sup>. Najpierw trafiali do obozów przejściowych *Frontstammlager* (Frontstalag), które lokowano w pobliżu strefy frontowej lub do *Durchgangslager* (Dulag), gdzie byli rejestrowani, poddawani badaniom i odwszawieniu, oraz dzieleni według stopni wojskowych. Głównymi obozami stałymi dla jeńców wojennych były: *Kriegsgefan-*

1 Należy na wstępie podkreślić, że jeszcze w trakcie trwania II wojny światowej do PSZ trafiali polscy żołnierze przymusowo wcieleni do Wehrmachtu. Zob. szerz. m.in. R. Kaczmarek. *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2014.

2 D. Kisielewicz, *Oficerowie polscy w niewoli niemieckiej w czasie II wojny światowej*, Opole 1998, s. 24. Latem 1941 r. w wyniku m.in. kampanii francuskiej 1940 r. oraz walk na Środkowym Wschodzie w latach 1940–1941, gdzie walczyli polscy żołnierze, w niemieckich obozach jenieckich przetrzymywano 18 757 oficerów, najwięcej w Oflagu II C Woldenberg (6001 oficerów) i Oflagu VII A Murnau (4152 oficerów). Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), KOL. 176.2, Komisja Generała Piskora, Wykaz jeńców polskich w Niemczech, stan z lata 1941 r.

*genen-Mannschaftsstelllager* (Stalag), w których przetrzymywano podoficerów i szeregowych oraz *Offizierslager* (Oflag), gdzie umieszczano oficerów i towarzyszących im ordynansów<sup>3</sup>. Natomiast po zakończeniu w październiku 1944 r. powstania warszawskiego do niemieckich obozów jenieckich trafiło ok. 17–18 tys. żołnierzy, w tym ok 2 tys. oficerów<sup>4</sup>. W latach 1939–1945 istniały 63 oflagi i 110 stalagów. Polscy żołnierze przebywali w 39 oflagach i 73 stalagach. Oficerów w wyniku kolejnych przeniesień i zmian organizacyjnych ostatecznie przetrzymywano w 12 oflagach, m.in. w II C Woldenberg (Dobiegiew), II D Gross Born (Borne Sulino), VI B Dössel czy VII A Murnau<sup>5</sup>.

Po dostaniu się do niewoli polscy żołnierze musieli zmierzyć się z poczuciem przegranej walki, rozłąką z najbliższymi oraz wszechogarniająca bezczynnością, która z każdym kolejnym tygodniem dawała się im coraz bardziej we znaki. Należy także pamiętać o niedogodnościach związanych z pierwszym okresem funkcjonowania systemu obozów jenieckich Wehrmachtu, a mianowicie o problemach kwaterunkowych, fatalnych warunkach w tworzonych w bardzo krótkim czasie obozach (niedostateczne wyżywienie, brak lekarstw, opału itp.), przymusowej pracy podoficerów oraz szeregowych. Jednak polscy jeńcy początkowo myśleli, że niewola nie potrwa zbyt długo i szybko będą mogli wrócić do służby oraz do swoich rodzin. Żołnierze z kampanii polskiej 1939 r. po otrzymywaniu informacji o kolejnych sukcesach Wehrmachtu na frontach wojennych, zdawali sobie coraz bardziej sprawę, że ich trudne położenie nie skończy się zbyt szybko. W związku z tym postanowili stworzyć namiastkę przedwojennego życia, tym bardziej, że większość z nich była oficerami rezerwy i chcieli w obozowej rzeczywistości realizować swoje pasje, wykonywać w miarę możliwości własne zawody – po prostu właściwie spożytkować okres niewoli. Przez prawie sześć lat rozwinęli, m.in. działalność naukowo-oświatową, kulturalną, religijną czy konspiracyjną. Ta ostatnia była istotna ze względu na ponowną służbę wojskową po wyjściu z niewoli niemieckiej. Głównym celem działalności konspiracyjnej było zatem utrzymanie karności wojskowej wśród jeńców, podtrzymywanie gotowości do ewentualnych działań zbrojnych, przygotowanie przyszłych kadr dowódczych oraz podejmowanie związanych z tym prac organizacyjno-szkoleniowych. By sprawnie realizować te zamierzenia w oflagach powstawały nielegalne organizacje konspiracyjne<sup>6</sup>.

3 Stworzono także odrębne obozy podporządkowane odpowiednio: *Kriegsmarine* dla żołnierzy marynarki wojennej (tzw. Marlagi i Milagi) i podporządkowane *Luftwaffe* dla lotników (tzw. Stalagi Luft). Zob. R. Kobylarz, K. Sznotala, *Wykaz niemieckich obozów jenieckich 1939–1945*, Opole 2020, s. 16.

4 P. Stanek, *Przystanek Lamsdorf. Powstańcy warszawscy w obozie jenieckim Stalag 344*, Opole 2015, s. 10; idem, *Niewola powstańców warszawskich (1944–1945)*, „Dzieje Najnowsze” 2012, t. 2, s. 54.

5 D. Kisielewicz, *op.cit.*, s. 31.

6 Zob. szerz. m.in. A. Matuchniak-Mystkowska, *Za drutami oflagów. Studium socjologiczne*, Opole 2014.

Polscy oficerowie, po doświadczeniach z walk zwłaszcza we wrześniu i październiku 1939 r., zdawali sobie sprawę, co należało poprawić, co zawiodło i nad jakimi umiejętnościami wojskowymi należało pracować<sup>7</sup>. Największy nacisk położyli na szkolenie. Organizowali w miarę możliwości w obozach jenieckich różnego rodzaju kursy, m.in. dowódców kompanii, w tym kurs dowódców kompanii ciężkich karabinów maszynowych, kompanii łączności, kursy unifikacyjne dla kapitanów i rotmistrzów. Ponadto prowadzili kursy aprowizacyjne, kwatermistrzowskie, przygotowawcze dla kandydatów do wyższych szkół wojennych, dla młodszych oficerów saperów, kursy adiutantów pułkowych, szkolenia dowódców plutonów, czy szkolenia oficerów sztabowych z zakresu lotnictwa i broni pancernej<sup>8</sup>. W miarę możliwości z każdym kolejnym rokiem zmieniali programy szkolenia, aby odpowiadały realiom toczącej się wojny (m.in. z powodu wprowadzania nowego sprzętu wojskowego, wykorzystywania na szeroką skalę lotnictwa i broni pancernej). Jeńcy pozyskiwali informacje m.in. z dostępnej w obozach prasy, nielegalnego nasłuchu radiowego, czy od samych strażników obozowych. Szkolenie w jednym z obozów dla oficerów, a mianowicie w Oflagu II D Gross Born tak podsumował jeden z wykładowców, mjr Ferdynand Markiewicz:

Jeśli chodzi o ogólną charakterystykę przeprowadzonej pracy wyszkoleniowej, to należy ją w każdym razie ocenić jako pozytywną, która zamierzony cel mimo tak trudnych warunków osiągnęła w zupełności. Dała ona frekwentantom kursu przede wszystkim przypomnienie metod pracy dowódczej, niejednokrotnie pogłębiając nabyte kiedyś wiadomości wojskowe oraz rekapitulując i segregując je na nowo w umysłach. Dała poza tym możliwość wypowiedzenia swych poglądów na sprawy wojskowe wobec szerszego grona kolegów i starszych oficerów instruktorów. Wreszcie praca ta poza wymienionymi realnymi korzyściami dała uczestnikom kandydatom na dowódców pododdziałów przede wszystkim ogromną sumę zadowolenia wewnętrznego z dobrze spędzonego czasu i z korzyścią dla służby, jakiej się kiedyś poświęcili<sup>9</sup>.

Pierwsza połowa 1945 r. to okres, który zmienił losy tysięcy polskich oficerów przetrzymywanych w niewoli niemieckiej. W tym czasie wojska alianckie oraz sowieckie zajmowały kolejne terytoria Trzeciej Rzeszy, po drodze wkraczając do wielu obozów jenieckich. I tak dla przykładu Oflag VI B Doessel jednostki amerykańskie zajęły 1 kwietnia 1945 r., Oflag VII A Murnau – 29 kwietnia 1945 r. Jeńcy z oflagów II C Woldenberg i II D Gross Born zostali ewakuowani w głąb Niemiec

7 J. Kuropieska, *Obozowe refleksje. Oflag II C*, Kraków 1985, s. 84.

8 D. Kisielewicz, *op.cit.*, s. 240; I. Morzkowski, W. Tyrakowski, *Tajny nurt pracy wojskowej. W: Oflag II C Woldenberg. Wspomnienia jeńców*, Warszawa 1984, s. 130–145; M. Sadzewicz, *Oflag II D Gross Born*, Warszawa 1977, s. 48.

9 Cyt. za: *Sprawozdanie mjr. Ferdynanda Markiewicza z pracy wyszkoleniowej w Oflagu II B Arnswalde i w Oflagu II D Gross Born*. Do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył Bartosz Janczak, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” (dalej: „ŁRM”) 2019, t. 42, s. 119–120.

w styczniu 1945 r. do innych obozów jenieckich z powodu zbliżania się jednostek Armii Czerwonej<sup>10</sup>.

Z chwilą odzyskania wolności oficerowie musieli zdecydować o swoim dalszym losie. Stanęli przed bardzo poważną decyzją – wracać do powojennej niesuwerennej Polski czy pozostać na emigracji. Do kraju najczęściej udawali się z powodów rodzinnych, chcieli wreszcie zobaczyć się ze swoimi bliskimi i wziąć za nich odpowiedzialność po prawie sześcioletniej rozłące. Wierzyli, że odnajdą się w nowej, powojennej rzeczywistości. Natomiast wybór życia poza granicami ojczyzny spowodowany był głównie nieakceptowaniem sytuacji politycznej. Wśród byłych jeńców byli również oficerowie, którzy po prostu nie mieli dokąd ani do kogo wracać, dlatego życie daleko od ojczyzny było dla nich jedynym rozwiązaniem. Wówczas część z nich podejmowała decyzję o wstąpieniu w szeregi PSZ. Na ten krok najczęściej decydowali się przedwojenni zawodowi oficerowie, którzy chcieli powrócić do służby wojskowej. Część wierzyła w wybuch kolejnej wojny, a ponadto służba wojskowa była dla nich jedynym rozwiązaniem, ponieważ nie potrafili nic innego robić i zdawali sobie sprawę, jak trudno będzie im rozpocząć powojenne życie. Wstępowanie do PSZ odraczało moment zderzenia się z brutalną rzeczywistością.

Polskie Siły Zbrojne w maju 1945 r. składały się z wojsk lądowych, sił powietrznych oraz marynarki wojennej. W skład wojsk lądowych wchodził 2. Korpus, który działania wojenne we Włoszech zakończył pod koniec kwietnia 1945 r. Korpus w tym czasie składał się m.in. z: 2. Grupy Artylerii (GA), Bazy 2. KP<sup>11</sup>, 3. Dywizji Strzelców Karpackich (DSK), 5. Kresowej Dywizji Piechoty (KDP), 2. Brygady Pancernej (BP, rozwiniętej w późniejszym czasie w 2. Warszawską Dywizję Pancerną – 2. WDP), 16. Pomorskiej Brygady Piechoty (PBP), 3./14. Wielkopolskiej Brygady Pancernej. Polskie dowództwo planowało jednak po zakończeniu II wojny światowej dalszą rozbudowę korpusu o kolejne jednostki wojskowe. Między innymi dowódca Allied Forces Headquarters (Kwatery Głównych Sił Sprzymierzonych, AFHQ), marszałek polny Harold Alexander 3 maja 1945 r. zatwierdził projekt rozbudowy 2. KP ustalając jego liczebność na 5265 oficerów i 85 533 żołnierzy, nie licząc ochotniczek Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet (PWSK). Pod koniec maja 1945 r. w skład korpusu wchodziło 5666 oficerów, w tym: 11 generałów, 504 oficerów sztabowych, 5151 oficerów młodszych. Z tej liczby 735 oficerów oddelegowano do Bazy 2. KP, 220 miało objąć stanowiska poza etatem brytyjskim, a 150 nie nadawało się do służby. Wówczas w korpusie służyło 4561 oficerów. Do pełnych stanów brakowało 704 oficerów. Tę lukę planowano

<sup>10</sup> Zob. szerz.: D. Kisielewicz, *op.cit.*, s. 271–277.

<sup>11</sup> Na 1 V 1945 w Bazie 2. KP znajdowało się 20 262 żołnierzy, w tym 1340 oficerów, a 1 czerwca 23 160 żołnierzy, wśród których było 1369 oficerów. IPMS, A.XI.15/2, Sprawozdanie historyczne z działalności Bazy 2. Korpusu, Zestawienie stanów rzeczywistych w Oddziałach Bazy za okres od 1 V 1944 r. do 1 VI 1945 r.

zapełnić jeńcami z oflagów, przy czym ustalono, że 5% to będą oficerowie sztabowi, 10% kapitanowie, a 85% oficerowie młodszy. Do piechoty i kawalerii miało trafić 300, 150 do artylerii, po 50 do saperów, łączności, broni pancernej, 40 do służby lekarskiej, 30 do służby warsztatowej, a po 15 do służby materiałowej i służby gospodarczej. Ambicją polskiego dowództwa było jednak przekształcenie korpusu w armię i w tym celu przyjmowało żołnierzy ponad przewidziane etaty. Generał dyw. Władysław Anders chciał, aby 2. Korpus liczył 112 389 żołnierzy i by osiągnąć zamierzony plan prowadził politykę faktów dokonanych. W związku z tymi wydarzeniami w czerwcu AFHQ podjęło decyzję o podwyższeniu maksymalnej liczebności korpusu jedynie do 103 389 żołnierzy (83 657 – etat wojenny, 8366 – I uzupełnienie, 8366 – II uzupełnienie). Brytyjskie dowództwo zakazało dalszego rekrutowania i zalecało nieprzekraczanie wyznaczonego limitu. W kolejnych miesiącach trwały dalsze rozmowy polsko-brytyjskie, dotyczące rozbudowy 2. KP<sup>12</sup>.

Najwięcej żołnierzy, również oficerów docierało do 2. KP z byłego Oflagu VII A Murnau. Po zajęciu przez wojska amerykańskie obóz został przekształcony 1 maja 1945 r. w Polski Ośrodek Wojskowy (POW) Murnau PSZ (od 6 grudnia 1945 r. Obóz Polskich Oficerów w Murnau). W momencie wyzwolenia oflagu Murnau znajdowało się w nim 23 generałów, 65 pułkowników, 152 podpułkowników, 320 majorów, 673 kapitanów i rotmistrzów, 3803 poruczników i podporuczników, 398 podoficerów i szeregowych (głównie ordynansów) – łącznie 5434 żołnierzy. Podobne polskie obozy jak w Murnau znajdowały się w Dössel, Lübeck, Verden, Padeborn, Polz<sup>13</sup>.

Do POW Murnau 11 maja 1945 r. przyjechał p.o. Naczelnego Wodza PSZ wieloletni dowódca 2. Korpusu, gen. W. Anders. Tak opisał to wydarzenie korespondent wojenny:

Gen. Wł. Anders przyjechał do obozu w Murnau niezapowiedziany i nieoczekiwany przez nikogo. Przez parę minut siedł głównym placem obozowym, aż w pewnej chwili poznał go jeden z oficerów, były jeńiec. Obóz zaalarmowano natychmiast. Plac zapełnił się paroma tysiącami oficerów, którzy szczelnie otoczyli gen. Andersa. [...] Słowa gen. Andersa słuchane były z głębokim wzruszeniem<sup>14</sup>.

Wizyta dowódcy 2. Korpusu, który czasowo p.o. Naczelnego Wodza miała ogromne znaczenie dla byłych jeńców. Oficerowie mogli wysłuchać jego przemówienia i chwilę porozmawiać ze słynnym generałem. Przede wszystkim otrzy-

12 J. Żak, *Nie walczyli dla siebie. Powojenna odyseja 2. Korpusu Polskiego*, Warszawa 2014, s. 67–69, 377.

13 D. Kisielewicz, *Niewola w cieniu Alp. Oflag VII A Murnau*, Opole 2015, s. 167; eadem, *Oficerowie polscy...*, s. 170, 278, 281.

14 Cyt. za: *Dziennik czynności p.o. Naczelnego Wodza gen. dyw. Władysława Andersa 26 luty – 28 maja 1945 r.*, oprac. B. Polak, Leszno 2003, s. 46, 76–78.

mali oficjalne informacje o dalszych losach PSZ, z którymi mogli łączyć swoją przyszłość.

W maju 1945 r. do Murnau i innych miejscowości na terenie Niemiec, w których znajdowali się oficerowie-byli jeńcy wojenni przybywały komisje z 2. KP z zamiarem powoływania ich do jednostek stacjonujących we Włoszech, a także na Środkowym Wschodzie, gdzie formowane były nowe oddziały i pododdziały. Do Murnau udał się jeden z oficerów 2. Korpusu, brat gen. W. Andersa, ppłk Tadeusz Anders, którego spostrzeżenia z tego wyjazdu tak zapamiętał jeden z oficerów korpusu:

Tadeusz był już w Murnau w Bawarii, gdzie znajduje się oficerski obóz jeniecki (oflag). Jest tam kilka tysięcy naszych oficerów [...]. Wszyscy oni proszą o przydziały do 2. Korpusu. Podobno stosunkowo nieźle wyglądają. Dostawali paczki żywnościowe z kraju i z Czerwonego Krzyża. Nie pracowali. Mieszkali bardzo ciasno. Tadeusz uważa, że te pięć i pół roku pozbawienia wolności wpłynęły ujemnie na ich stan psychiczny. Teraz upojeni są wolnością, pełni zapału i chęci do służby<sup>15</sup>.

Natomiast kulisy powoływania oficerów do 2. Korpusu tak zapamiętał rtm. Piotr Medyna z rozpoznawczego 7. Pułku Ułanów Lubelskich:

Ponieważ dowództwo korpusu wyraziło zgodę, a nawet popierało akcję sprowadzania i wcielania do naszych oddziałów żołnierzy zwolnionych z obozów jenieckich, a inni koledzy również pragnęli sprowadzić do tego obozu swoich znajomych i przyjaciół – 7. pułk ułanów wysłał do Murnau całą ekspedycję z zadaniem przewiezienia wytypowanych oficerów [...]. Staliśmy wówczas na kwaterach w pobliżu miasteczka Porto San Giorgio, gdzie rozlokowało się dowództwo korpusu. Z naszego miejsca postoju do Murnau trzeba było jechać przez całą Lombardię, przełęcz Brenneru i południową Bawarię. Murnau leżało w pobliżu Monachium. W obie strony podróż trwała około 10 dni. Po upływie tego czasu zjawili się wreszcie nasi długo i niecierpliwie oczekiwani goście. Radość była wielka<sup>16</sup>.

Jak wynika z zachowanych danych tylko od 16 do 27 maja 1945 r. do 2. KP przyjęto 2440 byłych jeńców wojennych, z czego m.in. do 3. DSK trafiło 219, do 5. KDP – 301, do 2. BP – 109, do Artylerii Korpusu – 296, a do Bazy 2. KP – 244. 370 żołnierzy nie otrzymało żadnego przydziału<sup>17</sup>. Tylko do połowy lipca 1945 r. z Murnau przybyło 1100 oficerów<sup>18</sup>. Do 2. Korpusu żołnierze trafiali przez: Obóz Przejściowy Jeńców, Obóz Przejściowy nr 202, Obóz nr 370 (w Chiaravalle), Obóz

15 J. Stypułkowski, *Wierni przysiędze. Dramat żołnierzy Armii Andersa*, Warszawa 2016, s. 329.

16 P. Medyna, *Do Polski przez cały świat. Wspomnienia z 2 Korpusu*, Warszawa 1970, s. 207.

17 IPMS, A.XI.1/22, Drugi Z-ca Kwatermistrza Korpusu, Rozdział Polaków byłych jeńców za czas od 16–27 V 1945 r.

18 T. Kondracki, *Uzupełnienia 2. Korpusu Polskiego we Włoszech spośród byłych jeńców wojennych*, „ŁRM” 2006, t. 29, s. 108–109.

nr 374 (w Forli) i Obóz Przejściowy nr 202<sup>19</sup>. Oficerowie stopniowo, w miarę możliwości logistycznych z każdym kolejnym tygodniem docierali na Półwysep Apeniński do jednostek 2. Korpusu.

W szeregach 2. KP znalazło się wielu oficerów służących w organizacjach konspiracyjnych działających na terenie okupowanego kraju w latach II wojny światowej. Niestety zdarzały się przypadki, że żołnierze przy przyjęciu do PSZ podawali nieprawdziwe informacje w dokumentach czy przywłaszczali sobie stopień oficerski. W związku z takimi sytuacjami pod koniec 1945 r. wydano rozkaz wprowadzający weryfikację byłych konspiratorów służących w PSZ. W tym celu powołano Komisję Weryfikacyjną oraz opracowano specjalny kwestionariusz osobowy złożony z kilku części<sup>20</sup>.

**Tabela 1.** Oficerowie stanu czynnego 2. Korpusu Polskiego wg danych z 1 czerwca i 1 lipca 1945 r.

Stopnie oficerskie	1 czerwca 1945 r.	1 lipca 1945 r.
Generałowie dywizji	–	2
Generałowie brygady	11	10
Pułkownicy	36	39
Podpułkownicy	132	140
Majorowie	343	360
Kapitanowie/Rotmistrzowie	927	961
Porucznicy	1 853	1 882
Podporucznicy	2 354	2 392
Razem	5 656	5 786

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: IPMS, A.XI.1/16, Dowództwo 2. Korpusu Ldz. 1689/Tj./Pers., Wykaz liczbowy oficerów stanu czynnego na 1 czerwca 1945 r.; ibidem, Dowództwo 2. Korpusu Ldz. 2086/Pers.Tj.45, Wykaz liczbowy oficerów stanu czynnego 2. Korpusu na dzień 1 lipca 1945 r.

Przybycie oficerów-byłych jeńców wojennych tak zapamiętał jeden z oficerów 2. Korpusu, por. Tadeusz Czerkawski z 3. Karpackiego Pułku Artylerii Lekkiej:

[...] szeroką falą napłynęli do 2. Korpusu Polskiego jeńcy wojenni z Września i Powstania Warszawskiego oraz osoby cywilne, wywiezione przez Niemców na roboty przymusowe do Reichu. Jeńcy zasilili nasze wykrwawione oddziały, uzupełniali stany nowo powstających jednostek, cywile zgrupowani zostali w obozach w Trani i Barlecie. Wrześniowcy to byli ludzie po długotrwałym zamknięciu, w dużym stopniu psychicznie rozbici, zdi-

<sup>19</sup> IPMS, A.XI.1/22, Drugi Z-ca Kwatermistrza Korpusu, Rozdział Polaków byłych jeńców za czas od 16–27 V 1945 r.

<sup>20</sup> IPMS, A.VIII.17/1, Dowództwo J.W.S.W., L.dz.2100/pf/Ofic/45, Weryfikacja żołnierzy Armii Krajowej z 21 XII 1945 r.

waczali, pełni obsesji. Nikt się temu szczególnie nie dziwił, bo i myśmy niejedno przeszli w obozach. Do naszego pułku przydzielono kilkunastu oficerów na stanowiska opróżnione w wyniku działań wojennych. Przyjęliśmy ich jak braci, długo niewidzianych. Pomagaliśmy im w miarę naszych możliwości w pierwszym, adaptacyjnym okresie<sup>21</sup>.

Po chwilach radości i uniesień z powodu przyjazdu byłych jeńców wojennych do miejsc stacjonowania 2. Korpusu pojawiły się pierwsze problemy:

Minęło tak parę dni tej dziwnej atmosfery dwóch obok siebie, zupełnie odrębnych, systemów wojskowego myślenia. Nasi goście trzymali się wyraźnie osobno, unikali styczności z nami i trzymali nas na dystans swych wysokich stopni. Dziwiło nas, że ich nic nie interesują nasze czołgi, nasze poprzednie działania, nasze życie<sup>22</sup>.

Oficerowie, którzy prawie sześć ostatnich lat spędzili w odosobnieniu nie do końca potrafili odnaleźć się w nowej wojskowej rzeczywistości. Zasadniczą różnicę pomiędzy służbą w Wojsku Polskim II Rzeczypospolitej, a w PSZ stanowiło podejście do przestrzegania dyscypliny wojskowej. Żołnierze 2. Korpusu byli przede wszystkim ochotnikami, w związku z czym mieli więcej swobody w działaniu, pojawił się element czasu wolnego. Dowództwo korpusu ze względu na przeżycia wojenne żołnierzy, zwłaszcza tych którzy przeszli przez obozy sowieckie, starało się dbać o ich stan psychiczny, przełożeni wykazywali się większą empatią, zrozumieniem, mieli budować wzajemne relacje i koleżeństwo. Służba w przedwojennym polskim wojsku charakteryzowała się dużą surowością, żołnierz miał cały dzień wypełniony obowiązkami, a relacje pomiędzy dowódcą a podwładnym w głównej mierze ograniczały się do obowiązków służbowych. Do nowych zasad trudno było się dostosować oficerom-byłym jeńcom. Po pewnym czasie w 2. Korpusie zaczęto ich potocznie nazywać pawianami. Jeden z żołnierzy 13. Pułku Artylerii Ciężkiej, Edward Stańczewski pisał:

Zaczęli napływać do naszych oddziałów we Włoszech oficerowie i szeregowcy, którzy przebywali dotychczas w niewoli niemieckiej. [...] Nie wzbudzało to w nas specjalnego entuzjazmu, bowiem część z nich, a szczególnie oficerowie zawodowi z okresu przedwojennego nie umiała, czy też nie chciała pogodzić się ze stanem złagodzonej dyscypliny wojskowej, jaki istniał w naszym pułku po zakończonej wojnie i z tych względów dochodziło nieraz do zadrażnień pomiędzy nimi, a żołnierzami, którzy przeszli dość długi szlak bojowy<sup>23</sup>.

Dla żołnierzy 2. KP trudne do zaakceptowania były zmiany personalne na stanowiskach dowódczych, gdy miejsce oficera, który przeszedł z nimi szlak bojowy i wspólnie znosił trudny wojenne zajmował oficer przetrzymywany w latach II woj-

21 T. Czerkawski, *Byłem żołnierzem generała Andersa*, Warszawa 1991, s. 326.

22 B. Tymieniecki, *Na imię jej było Lily*, Warszawa 2007, s. 143.

23 E. Stańczewski, *Szeregowiec obu armii*, Wąbrzeźno 2008, s. 194.



ny światowej w oflagach. Do kilku takich sytuacji doszło w pułkach pancernych i rozpoznawczych 2. Korpusu. Na przykład nowym dowódcą Pułku 4. Pancernego „Skorpion” został płk Ignacy Kowalczewski, 25. Pułku Ułanów Wielkopolskich – płk Edward Milewski, 1. Pułku Ułanów Krechowieckich – płk dypl. Leon Strzelecki<sup>24</sup>, 3. Pułku Ułanów Śląskich ppłk/płk Jerzy Anders – wszyscy byli jeńcy Oflagu VII A Murnau<sup>25</sup>. Do zmian doszło również w innych rodzajach broni i służb. Na przykład zastępcą dowódcy Bazy 2. KP został gen. bryg. Zygmunt Podhorski, dowódcą 4. Wołyńskiej Brygady Piechoty – płk dypl. Stanisław Sztarejko, II zastępcą dowódcy 3. DSK – płk dypl. Władysław Powierza, II zastępcą dowódcy 5. KDP – płk dypl. Stanisław Lityński, I zastępcą kwatermistrza 2. Korpusu – ppłk dypl. Włodzimierz Brayczewski, szefem sztabu 2. GA został mjr dypl. Stanisław Mayer, dowódcą 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców – mjr Józef Cwiąkałski, dowódcą 17. Szwadronu Żandarmerii – mjr Tadeusz Kurzeja – również wszyscy z oflagu w Murnau<sup>26</sup>.

Oficerowie-byli jeńcy wojenni przybyli z Niemiec do 2. KP, zanim rozpoczęli służbę w danej jednostce wojskowej przechodzili wcześniej, zgodnie z przydziałem, odpowiednie przeszkolenie. Wedle założeń dowództwa mieli zapoznać się z nowoczesną doktryną wojenną, sposobami prowadzenia walk, organizacją, pracą sztabową, programami szkolenia, uzbrojeniem, wyposażeniem, a także zaznajomić się ze szlakiem bojowym oddziałów i pododdziałów 2. Korpusu. Mimo przeprowadzenia w niewoli niemieckiej wspomnianych na początku niniejszego artykułu sporej liczby szkoleń, wykładów, kursów, które tak naprawdę dostarczały im niewielką wiedzę wojskową i często zdezaktualizowaną, musieli zaznajomić się z wieloma nowymi informacjami, danymi, różnymi kwestiami, aby na odpowiednim poziomie wykonywać obowiązki oficerskie. Szczególnie dużo do nadrobienia mieli oficerowie Armii Krajowej (AK). Jeden z nich, ppor. Stanisław Aronson wspominał:

Do moich dowódców dotarło to, o czym już od dawna wiedziałem – że zarówno ja, jak i inni oficerowie AK, nic nie umiemy, nie wiemy nawet, jak zrobić prostą odprawę, nie mamy pojęcia, jak prowadzić najmniejsze ćwiczenia, ba, w ogóle tych ćwiczeń nie

24 Od 6 X do 31 XII 1945 r. płk L. Strzelecki przebywał w Pułku 7. Pancernym na stażu, aby zapoznać się m.in. ze sprzętem pancernym, zasadami wyszkolenia, funkcjonowaniem gospodarki w ramach szwadronu i pułku pancernego. IPMS, A.XI.2/83, 2 Warszawska Dywizja Pancerna, L.dz. 458/Op.tj.45, Płk dypl. Strzelecki Leon przeszkolenie pancerne z 1 X 1945 r.

25 J.S. Tym, *Dowódcy pułków pancernych i kawalerii pancernej 2. Korpusu. Zarys portretu zbiorowego*, „Studia z Dziejów Wojskowości” 2017, t. 6, s. 337–338.

26 IPMS, A.XI.2/83, Dowództwo 2 Korpusu, L.dz. 2309/Op/Tj/45, Nowy podział w Grupach Stażowych oficerów dyplomowanych przybyłych z Niemiec z 1 VIII 1945 r.; ibidem, A.XI.2/75, D-two 2 Korpusu D-ca Żand., L.dz. 1767/Tj/Zand./45, Oficerowie z Obozów niemieckich podział na grupy z 8 X 1945 r.; K. Filipow, *Odnaki i oznaki 5 Kresowej Dywizji Piechoty. W: 5 Kresowa Dywizja Piechoty 1941–1947. Zarys dziejów*, red. A. Suchcitz, Londyn 2012, s. 900; B. Janczak, *Generał bryg. Zygmunt Podhorski ps. Zaza (1891–1960) – komendant Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu, jeniec Oflagu VII A Murnau*, „Rocznik Grudziądzki” 2017, t. 25, s. 193.

znamy [...] Wiemy za to dobrze jak walczyć w mieście, ale to może być jedynie częścią innych zajęć. Co ja dobrze znałem, to być niezłym terrorystą i dywersantem, ale tego zbyt szczegółowo nie chciałem im opowiedzieć<sup>27</sup>.

Dowództwo 2. Korpusu 21 lipca 1945 r. wydało dokument „Wytyczne wyszkolenia oficerów przybyłych z obozów w Niemczech”, który składał się siedmiu rozdziałów: A – Postanowienia ogólne, B – Szkolenie oficerów piechoty, C – Broń pancerna, D – Artyleria, E – Saperzy, F – Łączność, G – Żandarmeria. Zawarto w nim wskazówki, w jaki sposób w poszczególnych rodzajach broni i służb przeprowadzać szkolenie, mające: „Zaznajomić przybyłych z obozów oficerów z techniką nowoczesnej walki i przygotować ich do dowodzenia oddziałami stosownie do ich posiadanego stopnia”<sup>28</sup>. Oficerowie umiejętności mieli nabywać głównie poprzez udział w stażach oraz specjalnie organizowanych kursach.

W 2. Korpusie od początku jego powołania w połowie 1943 r. brakowało oficerów dyplomowanych, czyli absolwentów kursów organizowanych w okresie dwudziestolecia międzywojennego w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie. Zakwalifikowani słuchacze, po pozytywnym zakończeniu dwuletniego szkolenia, przewidziani byli do pracy sztabowej w wielkich jednostkach. Wielu z nich po kampanii polskiej 1939 r. trafiło do niewoli niemieckiej oraz sowieckiej. Pierwsza z grup – po zakończeniu II wojny światowej – mogła zasilić szeregi PSZ, ci z drugiej zostali zamordowani wiosną 1940 r. w Katyniu i innych miejscach kaźni. Tylko niewielu przeżyło zbrodnię katyńską<sup>29</sup>.

Według danych z 21 czerwca 1945 r. w POW Murnau znajdowało się 137 oficerów dyplomowanych, w tym 25 pułkowników<sup>30</sup>. Oficerowie dyplomowani przybyli z Murnau do 2. KP od 23 lipca do połowy września 1945 r. wzięli udział w stażu wstępnym. Miał on na celu zapoznanie ich z warunkami pracy oraz organizacją i uzbrojeniem korpusu. Szkolili się w dowództwie 2. KP, 2. WDP, 3. DSK oraz 5. KDP. Zostali podzieleni na cztery grupy: A, B, C, D liczące średnio ok. 20 osób. Po dziewięć dni oficerowie spędzili w dowództwie i dywizji pancernej (łącznie 18 dni), a po 19 dni w dywizjach piechoty (grupy A, C w 3. DSK, grupy B, D w 5. KDP)<sup>31</sup>. Szkolenie rozpoczęło się wspomnianego 23 lipca o godz. 8.00. Zajęcia odbywały się w każdy dzień, poza niedzielami i świątami, od 8.00 do 11.00 i od 15.00 do 18.00,

27 P. Bukalska, S. Aronson, *Rysiek z Kedywu. Niezwykłe losy Stanisława Aronsona*, Kraków 2009, s. 205–206.

28 IPMS, A.XI.2/83, Dowództwo 2 Korpusu, L.dz.2191/Op/Tj/45, Wytyczne wyszkolenia oficerów przybyłych z obozów w Niemczech z 21 VII 1945 r.

29 Zob. szerz. S. Jaczyński, *Ocaleni od zagłady katyńskiej. Losy oficerów polskich ocalałych z masakry katyńskiej*, Warszawa 2012.

30 IPMS, A.XI.2/83, Dow. Polskiego Ośrodka Wojskowego w Murnau, Imienny wykaz oficerów dyplomowanych z 21 VI 1945 r., zał. nr. 3.

31 IPMS, A.XIa.19/2, Dowództwo 2. Korpusu, Oddział Operacyjny L.dz. 2080/Op/Tj/45, Staż wstępny oficerów dyplomowanych z obozu w Murnau z 10 VII 1945 r.

łącznie 6 godzin dziennie. Dla przykładu 19-dniowy program stażu w 3. DSK wyglądał następująco:

- 23 lipca – początek szkolenia w sztabie dywizji, podczas którego omówiono organizację dywizji i wygłoszono referat o współczesnym polu walki;
- 24–28 lipca – zajęcia w brygadach piechoty, batalionach piechoty, batalionach CKM;
- 30 lipca – 1 sierpnia – w artylerii dywizji;
- 2–3 sierpnia – w oddziałach saperów dywizji;
- 4 sierpnia – w 7. Pułku Ułanów Lubelskich, który był oddziałem rozpoznawczym 3. DSK;
- 6–9 sierpnia – w batalionach łączności;
- 10 sierpnia – w dowództwie dywizji;
- 11–13 sierpnia – w kwatermistrzostwie 3. DSK.

Podczas szkolenia szczególną uwagę zwracano na: organizację poszczególnych rodzajów broni, funkcjonowanie dowództwa i sztabu, umundurowanie, uzbrojenie, wyposażenie oddziałów oraz sprawy gospodarcze. W wykładach odwoływano się do stanu polskiego wojska sprzed kampanii polskiej 1939 r. i pokazywano słuchaczom różnice<sup>32</sup>.

Ten przyjęty system szkolenia miał niestety swoje wady. Na przykład jedna z grup licząca 25 oficerów (z czego dziewięciu pułkowników) spędziła w 2. WDP osiem dni i według prowadzących szkolenie był to czas zbyt krótki. Przy wysokich temperaturach powietrza udało się jedynie zaznajomić byłych jeńców z podstawami funkcjonowania wielkiej jednostki pancernej<sup>33</sup>.

Istotnym elementem szkolenia nowo przybyłych oficerów z niewoli niemieckiej było organizowane podróży taktycznych, które miały na celu zapoznać ich z działaniami wojennymi 2. KP w latach 1944–1945, zaznajomić z taktyką, sposobem walki czy wykorzystaniem nowoczesnej broni. Dla 70 oficerów dyplomowanych przybyłych z Murnau od 14 do 21 sierpnia 1945 r. odbyła się pierwsza podróż taktyczna, podczas której przeprowadzono studium następujących walk 3. DSK:

- działania Zgrupowania 2. Brygady Strzelców Karpackich (BSK) na Monte Fortino – Monte Ricci, które omówił płk Jan Lachowicz, dowódca brygady;
- działania Zgrupowania 1. BSK na Brisighella i rzekę Sintria przedstawione przez gen. bryg. Kazimierza Wiśniewskiego, byłego dowódcę brygady;
- działania 3. DSK w operacji „Buckland”, czyli walki nad rzekami Senio i Santerno zaprezentowane przez płk dypl. Michała Rybikowskiego.

32 IPMS, A.XIa.19/2., 3. Dywizja Strzelców Karpackich, L.dz. 294/2/Op, Staż wstępny oficerów dyplomowanych z 14 VII 1945 r.

33 IPMS, A.XI.2/83, 2 Warszawska Dywizja Pancerna, L.dz. 93/Op/Tj/45, Sprawozdanie ze stażu grupy „B” oficerów dyplomowanych z Murnau w 2 Warszawskiej Dywizji Pancernej z 6 VIII 1945 r.; ibidem, L.dz. 315/93/Op/Tj/45, Sprawozdanie ze stażu grupy „D” w 2 W. Dyw. Panc. z 9 IX 1945 r.; ibidem, L.dz. 315/Op.tj.45, Sprawozdanie ze stażu Grupa „C” w 2 W.D.Panc. z 21 IX 1945 r.

Za całość podróży (m.in. sprawy kwaterunkowe, łączność, zaopatrzenie) odpowiadało dowództwo dywizji. By sprawnie ją zrealizować powołano Bazę Ćwiczebną 3. DSK. Nad prawidłowym przebiegiem podróży czuwało 20 instruktorów, wyznaczonych przez dowódców brygad, wśród których był co najmniej jeden oficer z poszczególnych rodzajów broni i służb. Najpierw odbywały się pięciogodzinne zajęcia teoretyczne, a następnie uczestnicy zapoznawali się z terenem, mając do dyspozycji odpowiednie rozkazy, wytyczne, sprawozdania, a także mapy, plany, szkice czy zdjęcia lotnicze. Zajęcia terenowe ze względu na wysokie temperatury przeprowadzane były w godzinach od 8.00 do 11.0 i od 15.00 do 18.00.

Oficerowie przybyli na miejsce szkolenia 14 sierpnia 1945 r. przez następne dwa dni zapoznawali się z działaniami Zgrupowania 2. BSK na Monte Fortino – Monte Ricci, najpierw poprzez omówienie teoretyczne, a 16 sierpnia – poprzez zajęcia w terenie. Kolejne dwa dni poświęcono na przedstawienie walki Zgrupowania 1. BSK na Brisighella i rzekę Sintria (teoretycznie i w terenie), a od 19 do 20 sierpnia w ten sam sposób omawiano działania oddziałów w ramach operacji „Buckland”. 21 sierpnia dowódca 3. DSK, gen. dyw. Bronisław Duch podsumował całość szkolenia i uczestnicy powrócili do swoich oddziałów<sup>34</sup>.

Na zakończenie stażu wstępnego oficerowie dyplomowani, przybyli z oflagów, w terminie od 20 do 25 września 1945 r. odbyli podróż taktyczną, której celem było studium pól bitewnych na Wybrzeżu Adriatyckim. Za jej zorganizowanie i przeprowadzenie odpowiadali oficerowie 5. KDP. Po zakończeniu wyjazdu oficerowie początkowo od 26 do 30 września mieli mieć czas na odpoczynek, jednak w tym okresie wzięli udział w podróży taktycznej na Monte Cassino oraz zwiedzili Rzym. Dla oficerów zorganizowano transport oraz nocleg w jednym z rzymskich hoteli. Od 27 do 30 września poszczególne grupy udawały się na Monte Cassino, gdzie wyznaczeni oficerowie zapoznawali słuchaczy z przebiegiem działań bojowych, a w tym czasie inne grupy zwiedzały „Wieczne Miasto”. Po zakończeniu podróży 1 października oficerowie udali się na wycieczkę do Neapolu, gdzie przebywali od 2 do 5 października. Następnie część z nich wyjechała do swoich jednostek macierzystych, a część udała się na dalsze staże liniowe<sup>35</sup>.

Dla pozostałych oficerów-byłych jeńców wojennych przybyłych służyć w jednostkach 2. KP również zorganizowano wiele kursów. Na przykład 10 września 1945 r. na kursach w samej tylko 3. DSK znajdowało się łącznie 289 oficerów-byłych jeńców wojennych. Wśród nich był m.in. ppłk Franciszek Kubicki, który w Ofla-

34 IPMS, A.XI.2/83, Dowództwo 3. DSK L.dz. 318/22/Op, Rozkaz organizacyjny podróży taktycznej dla oficerów dyplomowanych z 31 VII 1945 r.

35 IPMS, A.XIa.19/2, Dowództwo 2 Korpusu, L.dz. 2687/Op/Tj/45, 2-ga podróż taktyczna oficerów dyplomowanych przybyłych z Niemiec z 12 IX 1945 r.; ibidem, A.XI.2/83, Dowództwo 2 Korpusu, L.dz. 2739/Op/Tj/45, Ofic. dypl. przybyli z Niemiec – wycieczka na Monte Cassino i do Rzymu z 17 IX 1945 r.; ibidem, A.XIa.19/2, 3. DSK, L.dz. 396/9/Op/Kwat/45, Ofic. dypl. przybyli z Niemiec – wycieczka do Monte Cassino, Rzymu i Neapolu z 20 IX 1945 r.

gu VII Murnau pełnił bardzo ważne funkcje: męża zaufania i przewodniczącego Międzyblokowej Komisji Rozdzielczej Darów Czerwonego Krzyża<sup>36</sup>.

Jeden z kursów zorganizowano w 16. PBP. Szkolenie dowódców oddziałów i pododdziałów dla oficerów przybyłych z niemieckich obozów jenieckich rozpoczęło się 20 sierpnia 1945 r. i trwało dziesięć tygodni. Jego kierownikiem był dowódca brygady, ppłk Andrzej Stańczyk. Podczas kursu szczególny nacisk położono na zapoznanie się z ówczesnym uzbrojeniem, sprzętem motorowym, łącznością, organizacją transportu oraz zaopatrzenia w czasie walk, a ponadto przekazywano wiedzę z rozbrajania oraz przekraczania pól minowych i współdziałania broni w prowadzeniu działań bojowych. By osiągnąć zamierzone rezultaty odbywały się zajęcia teoretyczne oraz praktyczne. Kurs podzielono na dwa okresy. Pierwszy trwał sześć tygodni i wówczas wszyscy uczestnicy brali udział w przewidzianych zajęciach, które łącznie trwały 224 godz. (m.in. z taktyki, organizacji armii, łączności, nauki o broni czy interpretacji fotografii lotniczych). Podczas drugiego okresu trwającego cztery tygodnie, oficerów podzielono na dwie grupy. W pierwszej znaleźli się oficerowie sztabowi i starsi stopniem (od majora do pułkownika) i dla nich były przewidziane zajęcia z dowodzenia batalionem, a oficerowie młodsi (od podporucznika do kapitana) przydzieleni do grupy drugiej zdobywali wiedzę z zakresu dowodzenia kompanią strzelecką i plutonem specjalistycznym w ramach ćwiczeń batalionowych. Kursanci brali również udział w zajęciach z wyszkolenia strzeleckiego, minerskiego oraz motorowego<sup>37</sup>.

Inny z kursów dla oficerów, byłych jeńców wojennych odbył się w podległym Bazie 2. Korpusu Centrum Wyszkolenia Armii. Dla nich 13 sierpnia 1945 r. rozpoczął się ośmioletni kurs przeszkoleniowy z łączności. Jego celem było zapoznanie słuchaczy z organizacją, regulaminami oraz ze sprzętem stosowanym w jednostkach łączności. Łącznie na kurs oddelegowano 56 oficerów, a najwyższy stopniem był były jeńiec Oflagu VII A Murnau, ppłk Roman Łęczyński<sup>38</sup>.

Dla oficerów niedyplomowanych w 2. Korpusie, przybyłych z Niemiec organizowano pokazy różnych broni w celu dokładniejszego zaznajomienia ich z ogólną organizacją i wykorzystywanym sprzętem. Pierwszy pokaz dla 300 oficerów z 3. DSK i 5. KDP odbył się 22 sierpnia 1945 r. w Potenza Picena, podczas którego zaprezentowano organizację jednostek pancernych na szczeblu szwadronu i plutonu oraz sprzęt pancerny. Za przeprowadzenie zajęć odpowiedzialni byli żołnierze Pułku 4. Pancernego wchodzącego w skład 2. WDP. Następnego dnia miał miejsce kolejny pokaz o tej samej tematyce dla 200 oficerów, zorganizowany przez

36 IPMS, A.XI.2/83, 3. DSK, L.dz. 381/2/Op, Wykaz oficerów przybyłych z Niemiec (obecnie na kursach) z 10 IX 1945 r.; D. Kisielewicz, *Niewola w cieniu...*, s. 37.

37 IPMS, A.XI.2/75, 16. Pomorska Brygada Piechoty L.dz. 1740/Tjn/Wyszk/45, Ramowy program kursu dowódców pododdziałów i kursu dowódców oddziałów z 3 VIII 1945 r.

38 IPMS, A.XI.2/75, Dowództwo 2 Korpusu, L.dz. 2640/Pf/Łacz., Kurs dla oficerów z Murnau – uruchomienie z 24 VII 1945 r.

żołnierzy 1. Pułku Ułanów Krechowieckich. 10, 27 i 30 sierpnia odbyły się pokazy artyleryjskie, podczas których byli jeńcy wojenni zapoznawali się z właściwościami i działaniem dział połowych, samobieźnych i haubic. W tych trzech pokazach wzięło udział ponad 400 uczestników. Natomiast 28 i 29 sierpnia przeprowadzono pokazy saperskie, a pokazy sprzętu łączności były organizowane już na szczeblu dywizji<sup>39</sup>.

Jak już wspomniano oficerowie stopniowo, w miarę możliwości transportowych docierali do Włoch. Polskie dowództwo uznało, że należało ten czas oczekiwania na wyjazd byłym jeńcom wojennym wypełnić poprzez organizowanie szkoleń w miejscach ich przebywania, m.in. w Murnau. Szkoda było tracić kolejne tygodnie, a nawet miesiące. Do byłych obozów jenieckich, gdzie przebywali polscy żołnierze, od lipca 1945 r. przybywały dwie specjalnie powołane ekipy instruktorskie (jedna do obozów dla oficerów, druga do obozów dla podoficerów i szeregowych). Ich zadaniem było zaznajomienie byłych jeńców z powojenną sytuacją polityczną Polski, zapoznanie z historią, organizacją i działaniami PSZ na terenie okupowanego kraju oraz na emigracji, zorganizowanie życia kulturalnego, prowadzenie kursów zawodowych dla żołnierzy nienadających się do służby wojskowej, a przede wszystkim prowadzenie szkoleń wojskowych w zakresie taktycznym oraz motorowym. Dla oficerów prowadzono szkolenia na szczeblu plutonu i kompanii, a oficerów sztabowych zaznajamiano z taktyką batalionu wzmocnionego. Prowadzono ponadto zajęcia, podczas których słuchacze mogli zapoznać się z nowoczesnym sprzętem wojennym, z obowiązującymi regulaminami i instrukcjami taktycznymi, a szczególnie duży nacisk położono na szkolenie z zakresu znajomości sprzętu motorowego i techniki ruchu motorowego. Instruktorzy mieli również wybrać spośród słuchaczy oficerów, którzy będą dalej prowadzić szkolenie po ich ośmioletnim pobycie. Skład ekipy instruktorskiej dla obozów oficerskich liczył czterech oficerów i czterech podoficerów. Wybierani byli do nich najlepsi żołnierze. Ekipy wyposażano w odpowiednie regulaminy, instrukcje, pomoce szkolne oraz niezbędny materiał kancelaryjny<sup>40</sup>.

Służba oficerów-byłych jeńców wojennych w 2. KP na Półwyspie Apenińskim trwała nieco ponad rok. W wyniku sytuacji międzynarodowej oraz decyzji politycznych od połowy 1946 r. żołnierzy korpusu przewożono do Wielkiej Brytanii, gdzie mieli zostać zdemobilizowani, a chętni mogli wstąpić do utworzonego w tym

39 IPMS, A.XI.2/75, Dowództwo 2. Korpusu L.dz. 2388/Op/Tj/45, Plan pokazów dla oficerów wcielonych do 2. Korpusu z obozów jeńców w Niemczech (nie dotyczy grupy oficerów dyplomowanych) z 10 VIII 1945 r.; ibidem, Dowództwo Artylerii 2. Korpusu L.dz. 4376/26/33, Organizacja pokazu sprzętu artylerii ciężkiej i samobieźnej przeciwpancernej dla nowo przybyłych oficerów z 3. DSK z 1 VIII 1945 r.; ibidem, A.XI.2/83, Dowództwo Artylerii 2. Korpusu L.dz. 4721/26/50, Przesunięcie terminu pokazu artyleryjskiego z 17 VIII 1945. r.

40 IPMS, A.VIII.5/28, Dowództwo Jednostek na Środkowym Wschodzie L.dz. 179 Tj./Og.Org./45, Ekipy instruktorskie dla obozów polskich jeńców wojennych z 22 VI 1945 r.

samym roku Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia<sup>41</sup>. Decyzja o wyjeździe 2. Korpusu do Wielkiej Brytanii była trudna dla żołnierzy, jednak – jak zapisał na kartach swych wspomnień przywoływany już w niniejszym artykule, rtm. P. Medyna:

Ćwiczenia i wykłady trwały, jakbyśmy nie zakończyli niedawno drugiej wojny światowej. Przygotowywaliśmy się do trzeciej. Zdawaliśmy sobie sprawę, że w obecnych warunkach konflikt pomiędzy sojusznikami zachodnimi a ZSRR jest niemożliwy, choć dla niektórych polskich polityków w Londynie i we Włoszech – bardzo pożądaný. Wszyscy już mieli dość wojny, nie wyłączając naszego korpusu. Bezsens dalszej egzystencji korpusu i poczynań organizacyjno-szkoleniowych był aż nadto widoczny. Nasi amerykańscy i angielscy towarzysze walk masowo demobilizowali się i odjeżdżali do swoich krajów, nie chcąc słyszeć o wojnie. Wojna była skończona, nasz żołnierski obowiązek spełniony i jedynym miejscem, gdzie powinniśmy się znaleźć – była Polska<sup>42</sup>.

Według danych z 10 listopada 1945 r. w 2. Korpusie służyło 7556 oficerów, 97 364 szeregowych, 2770 ochotniczek PWSK – łącznie 107 690 żołnierzy. Z tego 5628 oficerów znajdowało się w jednostkach 2. Korpusu, a 1928 oficerów w Bazie 2. KP<sup>43</sup>. Natomiast stan na 29 grudnia 1945 r. przedstawiał się następująco: 7540 oficerów, 96 814 szeregowych, 2765 ochotniczek PWSK – łącznie 107 119 żołnierzy. Z tego 5507 oficerów znajdowało się w jednostkach 2. Korpusu, a 2033 oficerów w Bazie 2. KP<sup>44</sup>. Według danych z 20 lutego 1946 r. w 2. Korpusie służyło 7933 oficerów, 98 961 podoficerów i szeregowych, 2891 ochotniczek PWSK – łącznie 109 785 żołnierzy<sup>45</sup>.

Na terenie Wielkiej Brytanii jednostki 2. KP rozmieszczono w obozach zlokalizowanych w Northern, Eastern, Southern, Western, i Scottish Command<sup>46</sup>. 2 lipca 1946 r. w Wielkiej Brytanii znajdowało się 898 oficerów oraz 14 314 żołnierzy – łącznie 15 212 osób<sup>47</sup>. Natomiast 5 października 1946 r. w Wielkiej Brytanii przebywało już 72 546 żołnierzy 2. Korpusu, w tym 4981 oficerów<sup>48</sup>.

41 J. Żak, *op.cit.*, s. 304, 334.

42 P. Medyna, *Do Polski przez...*, s. 208.

43 IPMS, A.XI.1/16, Drugi Z-ca Kwatermistrza Korpusu, Nr. 201/A, Ilościowy stan 2-go Korpusu wg stanu z dnia 10 XI 1945 r.

44 IPMS, A.XI.1/16, Drugi Z-ca Kwatermistrza Korpusu, Nr. 201/A, Ilościowy stan 2 Korpusu wg stanu z dnia 29 XII 1945 r.

45 IPMS, A.XI.1/12, Sztab Główny Oddział Organizacyjny, Zestawienie stanów 2. Korpusu według stanów z dnia 20 II 1946 r.

46 M. Nurek, *Gorycz zwycięstwa. Los Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej 1945–1949*, Gdańsk 2009, s. 467–469; J. Wróbel, *Na rozdrożu historii. Repatriacja obywateli polskich z Zachodu w latach 1945–1949*, Łódź 2009, s. 356.

47 IPMS, A.XI.1/12, Sztab Główny Oddział Organizacyjny, Wykaz i stany jednostek II Korpusu rozmieszczonych w Wlk. Brytanii – stan z 2 VII 1946 r.

48 IPMS, A.XI.1/12, Sztab Główny Oddział Organizacyjny, Stany ewidencyjne jednostek II Korpusu w Wielkiej Brytanii. Stan z dnia 5 X 1946 r.

Do 13 grudnia 1946 r. przetransportowano z Półwyspu Apenińskiego łącznie 97 127 żołnierzy 2. KP<sup>49</sup>.

W 1947 r. nastąpiło rozwiązanie PSZ, w tym również 2. KP poprzez symboliczne złożenie w Instytucie Historycznym im. gen. Sikorskiego w Londynie (obecnie Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie) sztandarów. Żołnierze PSZ, także 2. Korpusu, wśród których byli jeńcy wojenni, musieli zmierzyć się z zupełnie nową, niezwykle trudną sytuacją. Danuta Kisielewicz podała, że do 2. KP trafiło ok. 3 tys. oficerów, byłych jeńców wojennych. Według ustaleń Jakuba Żaka łącznie w korpusie w latach 1945–1946 znalazło się ok. 1500 oficerów z oflagów<sup>50</sup>. Po demobilizacji 2. Korpusu musieli po raz kolejny od zakończenia II wojny światowej podjąć bardzo ważne decyzje, co do swojej przyszłości – pozostać na emigracji, czy wrócić do komunistycznej Polski. Na przykład wspomniani już w niniejszym artykule: gen. Z. Podhorski, pułkownicy: I. Kowalczewski, S. Lityński, E. Milewski, L. Strzelecki czy mjr S. Mayer zamieszkali w Wielkiej Brytanii<sup>51</sup>. Na powrót do kraju zdecydował się np. ppłk F. Kubicki.

Podsumowując, po zakończeniu II wojny światowej część oficerów WP przetrzymywanych w czasie tego konfliktu zbrojnego w niemieckich obozach jenieckich zdecydowała się na wstąpienie do PSZ. Około 1500 z nich trafiło do osławionego w walkach na Półwyspie Apenińskim w latach 1944–1945 2. Korpusu. Powrót do regularnej służby wojskowej nie był jednak dla nich łatwy. Przez prawie sześć lat odosobnienia nastąpiły znaczące zmiany nie tylko w doktrynie wojennej, uzbrojeniu, wyposażeniu, ale także w traktowaniu podległych żołnierzy. Inna niezwykle istotna kwestia związana była z doświadczeniem wojennym. Oficerowie, byli jeńcy wojenni musieli dowodzić żołnierzami, którzy w okresie II wojny światowej stoczyli wiele często zaciętych i trudnych walk, przy tym doskonale opanowali m.in. obsługę sprzętu wojskowego. Mimo zorganizowania licznych kursów, szkoleń dla oficerów przybyłych z oflagów niemożliwe było nabycie przez nich bezcennego doświadczenia wojennego. Zwłaszcza ten problem był widoczny, gdy dochodziło do zmian personalnych na najwyższych szczeblach. Należy jednak pamiętać, że polskie władze emigracyjne dążyły do rozbudowy PSZ, a do osiągnięcia tego celu potrzebni byli oficerowie, byli jeńcy wojenni.

Ostatecznie do wybuchu kolejnego światowego konfliktu zbrojnego nie doszło i w rezultacie ich służba wojskowa, chociażby w 2. Korpusie, odwlekała w czasie zmierzanie się z powojenną rzeczywistością już bez munduru wojskowego. Na koniec warto przytoczyć zapis z kroniki 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców, któ-

49 J. Żak, *op.cit.*, s. 315.

50 D. Kisielewicz, *Oficerowie polscy...*, s. 171.; J. Żak, *op.cit.*, s. 84.

51 K. Grodziska, *Polskie groby na cmentarzach Londynu*, Kraków 1995, s. 418, 422, 426; A. Suchcitz, *A Polish field in Central London. Poles buried in Brompton Cemetery*, Londyn 2021, s. 89–90; J.S. Tym, *op.cit.*, s. 352–353.



ry w trafny sposób podsumowuje sytuację oficerów–byłych jeńców wojennych, 2. Korpusu i wojennej Polski:

Wreszcie doczekali się wolności po długich latach ciężkiej niewoli, ale wolności osobistej, bo Naród Nasz i Kraj cały, wolności jeszcze nie odzyskał<sup>52</sup>.

## Bibliografia

### ARCHIWALIA

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie

- Kolekcje osobowe i organizacji na uchodźstwie, KOL. 176.2,
- Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działań, C.129,
- Polskie Siły Zbrojne, sygn. A.VIII.5/28, A.VIII.17/1, A.XI.1/12, A.XI.1/16, A.XI.1/22, A.XI.2/75, A.XI.2/83, A.XI.15/2, A.XIa.19/2.

### OPRACOWANIA

Bukalska P., Aronson S., *Rysiek z Kedywu. Niezwykłe losy Stanisława Aronsona*, Kraków 2009.

Czerkawski T., *Byłem żołnierzem generała Andersa*, Warszawa 1991.

*Dziennik czynności p.o. Naczelnego Wodza gen. dyw. Władysława Andersa 26 lutego – 28 maja 1945 r.*, oprac. B. Polak, Leszno 2003.

Filipow K., *Odznaki i oznaki 5 Kresowej Dywizji Piechoty*. W: *5 Kresowa Dywizja Piechoty 1941–1947. Zarys dziejów*, red. A. Suchcitz, Londyn 2012.

Grodziska K., *Polskie groby na cmentarzach Londynu*, Kraków 1995.

Jaczyński S., *Ocaleni od zagłady katyńskiej. Losy oficerów polskich ocalałych z masakry katyńskiej*, Warszawa 2012.

Janczak B., *Generał bryg. Zygmunt Podhorski ps. Zaza (1891–1960) – komendant Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu, jeńiec Oflagu VII A Murnau*, „Rocznik Grudziądzki” 2017, t. 25.

Kaczmarek R., *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2014.

Kisielewicz D., *Niewola w cieniu Alp. Oflag VII A Murnau*, Opole 2015.

Kisielewicz D., *Oficerowie polscy w niewoli niemieckiej w czasie II wojny światowej*, Opole 1998.

Kobylarz R., Sznotala K., *Wykaz niemieckich obozów jenieckich 1939–1945*, Opole 2020.

Kondracki T., *Uzupełnienia 2. Korpusu Polskiego we Włoszech spośród byłych jeńców wojennych*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 2006, t. 29.

Kuropieska J., *Obozowe refleksje. Oflag II C*, Kraków 1985.

Matuchniak-Mystkowska A., *Za drutami oflagów. Studium socjologiczne*, Opole 2014.

Medyna P., *Do Polski przez cały świat. Wspomnienia z 2 Korpusu*, Warszawa 1970.

Morzkowski I., Tyrakowski W., *Tajny nurt pracy wojskowej. W: Oflag II C Woldenberg. Wspomnienia jeńców*, Warszawa 1984.

Nurek M., *Gorycz zwycięstwa. Los Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej 1945–1949*, Gdańsk 2009.

52 IPMS, C.129/II, Kronika 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców, s. 210.

- Sadzewicz M., *Oflag II D Gross Born*, Warszawa 1977.
- Sprawozdanie mjr. Ferdynanda Markiewicza z pracy wyszkoleniowej w Oflagu II B Arnswalde i w Oflagu II D Gross Born*. Do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył Bartosz Janczak, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 2019, t. 42.
- Stanek P., *Niewola powstańców warszawskich (1944–1945)*, „Dzieje Najnowsze” 2012, t. 2.
- Stanek P., *Przystanek Lamsdorf. Powstańcy warszawscy w obozie jenieckim Stalag 344*, Opole 2015.
- Stańczewski E., *Szeregowiec obu armii*, Wąbrzeźno 2008.
- Stypułkowski J., *Wierni przysiędze. Dramat żołnierzy Armii Andersa*, Warszawa 2016.
- Suchcitz A., *A Polish field in Central London. Poles buried in Brompton Cemetery*, Londyn 2021.
- Tym J.S., *Dowódcy pułków pancernych i kawalerii pancernej 2. Korpusu. Zarys portretu zbiorowego*, „Studia z Dziejów Wojskowości” 2017, t. 6.
- Tymieniecki B., *Na imię jej było Lily*, Warszawa 2007.
- Wróbel J., *Na rozdrożu historii. Repatriacja obywateli polskich z Zachodu w latach 1945–1949*, Łódź 2009.
- Żak J., *Nie walczyli dla siebie. Powojenna odyseja 2. Korpusu Polskiego*, Warszawa 2014.

### **Polish officers-former POWs in the Wehrmacht camps – in the Polish II Corps (1945-1947) (Summary)**

Keywords: Polish II Corps, Italy, Great Britain, Germany, German captivity, officers, training courses

The aim of this article is to present the fates of officers-former POWs, who – following the end of World War II – joined the Polish II Corps in Italy. The majority of them had been detained in German POW camps run by the Wehrmacht for almost six years. They found resuming their military service very difficult. They had to get acquainted with the new war doctrine, methods of combat, arms, equipment and the like during a very short time. Many of them were appointed to hold commanding officer's posts and came to oversee far more experienced soldiers, which frequently evoked negative effects, moods or emotions. The military service of the officers-former POWs – in the II Corps lasted fairly short: on the power of political decisions, in 1946, the majority of the personnel were transferred to Great Britain, where – from then on without the uniform on – they had to start their new post-war lives.